

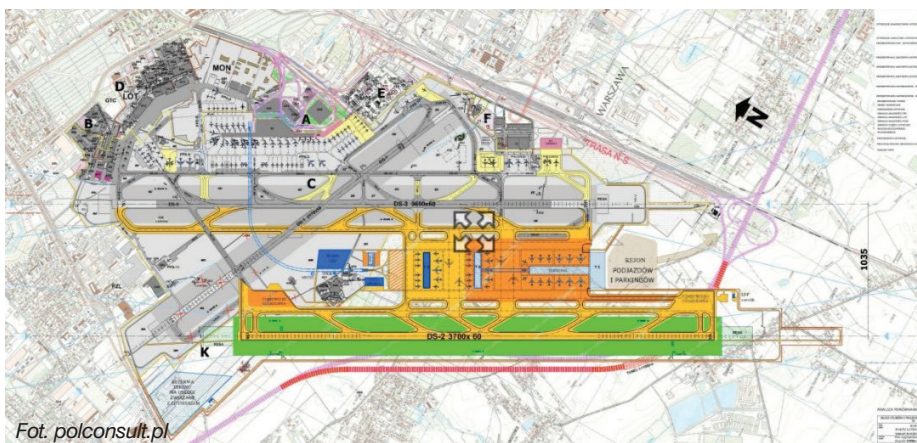
Wszystkie dotychczasowe
numery Głosu Włochowskiego
dostępne są online:



wlochyinfo.org/gazeta

ROZBUDOWA OKĘCIA?

OBECNIE, GDY PO ZMIANIE WŁADZY W POLSCE WIZJA BUDOWY CENTRALNEGO PORTU LOTNICZEGO STAJE POD DUŻYM ZNAKIEM ZAPYTANIA, PRZYJRZYM SIĘ PLANOM ZWIĄZANYM Z ROZBUDOWĄ „OKĘCIA”, KTÓRA STANOWI PRZECIWSZTAŃNĄ WIZJĘ ROZWOJU TEGO MIEJSCA W STOSUNKU DO TEJ ZAKŁADAJĄCEJ LIKWIDACJĘ LOTNISKA I BUDOWĘ NA JEGO TERENIE TZW. DZIELNICY 15 MINUTOWEJ.



Fot. polconsult.pl

Podkreślić należy, że rozbudowa stołecznego lotniska jest jednym z najczęściej wskazywanych elementów efektywnego zwiększenia przepustowości lotniczej kraju, a w szczególności aglomeracji warszawskiej, bez tworzenia hubu lotniczego pod Warszawą. Jakie konsekwencje może nieść to dla dzielnicy Włochy?

Mówiąc o rozbudowie Portu Lotniczego Okęcie, przywołuje się najczęściej wskazaną wizualizację Biura Studiów i Projektów Lotniskowych Polconsult Sp. z o. o. wykonaną dla Polskich Portów Lotniczych S.A. Jakże zatem wnioski można wyciągnąć po analizie tego projektu?

PRZEBUDOWA INFRASTRUKTURY DROGOWEJ

Pierwsze, na co należy zwrócić uwagę, to fakt, że ewentualna rozbudowa portu, która miałaby znacząco podnieść jego przepustowość, musi zakładać likwidację pasa 11/29 (kierunek Ursus-Ursynów)

i budowę nowej drogi startowej równoległej do pasa 15/33 (kierunek Włochy-Bemowo i Piaseczno), celem zachowania odpowiedniej separacji z powodu konieczności prowadzenia równoległych operacji lotniczych. Jest to jedno z podstawowych założeń w realizacji, którego konieczne byłoby tunelowanie Południowej Obwodnicy Warszawy (S2). Droga ta jednak została oddana do użytku niecałą dekadę temu, a ponowna jej przebudowa oznaczać będzie komunikacyjny paraliż znacznej części Warszawy. Warto dodać, że na taki ograniczający rozbudowę Okęcia przebieg S2 ówczesne władze zdecydowały się 2009 r., zakładając w przyszłości właśnie przeniesienie ruchu lotniczego poza Warszawę. Co więcej, co najmniej od lat 70. ubiegłego wieku zakładane jest przeniesienie ruchu lotniczego poza zwarty obszar aglomeracji warszawskiej, co znalazło wyraz w projekcie wspomnianego odcinka POW.

DOKOŃCZENIE: STR. 2

RADNI ICH NIENAWIDZĄ! BRACIA ILCZUK BLIŻEJ PRZYJRZELI SIĘ REALIZACJI WYBORCZYCH OBIETNIC

Istotnym elementem każdego systemu demokratycznego, czy to na szczeblu krajowym czy lokalnym, jest bez wątpienia istnienie niezależnych mediów. Ich głównym zadaniem jest opisywanie działalności organów władzy, rozliczanie rządzących z realizacji obietnic składanych podczas kampanii wyborczych oraz poruszanie spraw ważnych dla mieszkańców. Wszystko to jest też jednym z celów Stowarzyszenia Nasze Włochy, które w rzetelny sposób prezentuje i opisuje wydarzenia, mające miejsce w dzielnicy Włochy. Jako strażnica obywatelska, Stowarzyszenie wypełnia zadanie potocznie nazywane „patrzeniem władzy na ręce”.

DOKOŃCZENIE:

STR. 4

STREFA CZYSTEGO TRANSPORTU W WARSZAWIE

7 grudnia 2023 r. Rada Warszawy przyjęła uchwałę o Strefie Czystego Transportu, która od lipca zacznie wprowadzać ograniczenia dla ruchu niektórych pojazdów w stolicy. Warszawska strefa czystego transportu będzie wprowadzana etapami od lipca 2024 r. aż do 2032 r. Pierwszy z 5 etapów wdrażania w życie nowych przepisów zacznie obowiązywać już od 1 lipca 2024 r. Wprowadza on zakaz wjazdu dla samochodów z silnikiem diesla starszych niż 18 lat oraz samochodów z silnikiem benzynowym starszych niż 27 lat. Strefa Czystego Transportu (SCT) obejmie obszar całego Śródmieścia i fragmenty dzielnic centralnych m.in. Pragi Północ i Południe, Woli, Żoliborza i Ochoty.

DOKOŃCZENIE:

STR. 7

ROZBUDOWA OKĘCIA?

DOKOŃCZENIE ze str. 1

Na tym jednak nie koniec. Rozbudowa zajęłaby także tereny na zachód od pasa 11/29, a więc rejon ul. Kinetycznej i ogródków działkowych „Kępa Służewska”, „Radar” i „Paluch Miejski”. Zlikwidowane musiałoby również zostać schronisko dla zwierząt na Paluchu. To samo dotyczy siedziby Agencji Polskiej Żeglugi Powietrznej, którą należałoby odtworzyć w innej lokalizacji.

KOSZTY

Szacuje się, że rozbudowa Okęcia to koszt na poziomie około 10 mld zł, samo schowanie drogi POW w tunelu szacowano parę lat temu na 2,5 mld zł plus odszkodowania za przejęcie terenu pod rozbudowę. Dodatkowo bliżej nieokreślony jest koszt budowy nowych struktur lotniska.

OGRAŃCZENIE PRZEPUSTOWOŚCI

Sama przebudowa wiąże się z pracami budowlanymi, które na kilka lat ograniczą obecną przepustowość portu. Port Lotniczy Okęcie w szczycie ma zajęte wszystkie „loty”, co już teraz powoduje ogromne straty. Powyższe będzie również wiązało się z przynajmniej kilkuletnim rozwojem samego LOT-u.

LIMITY ŚRODOWISKOWE

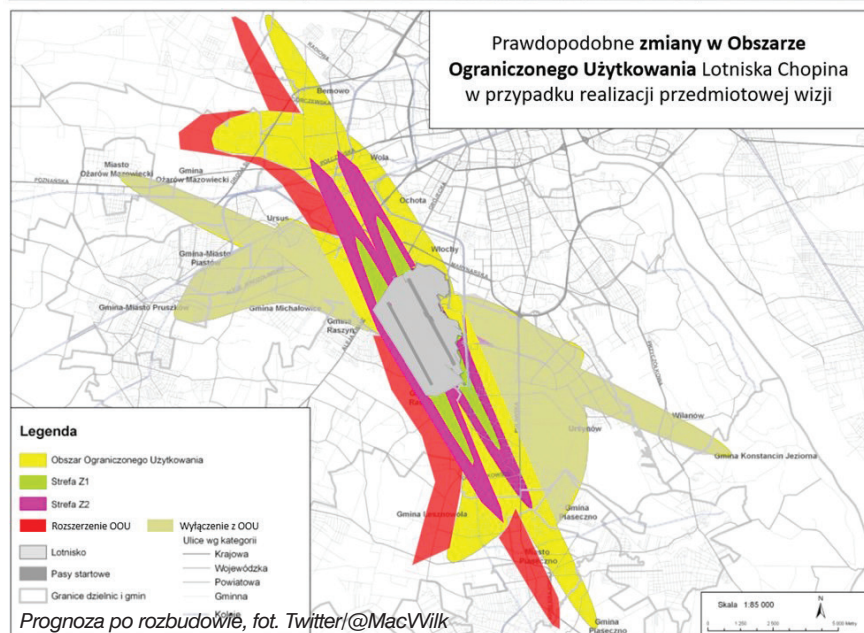
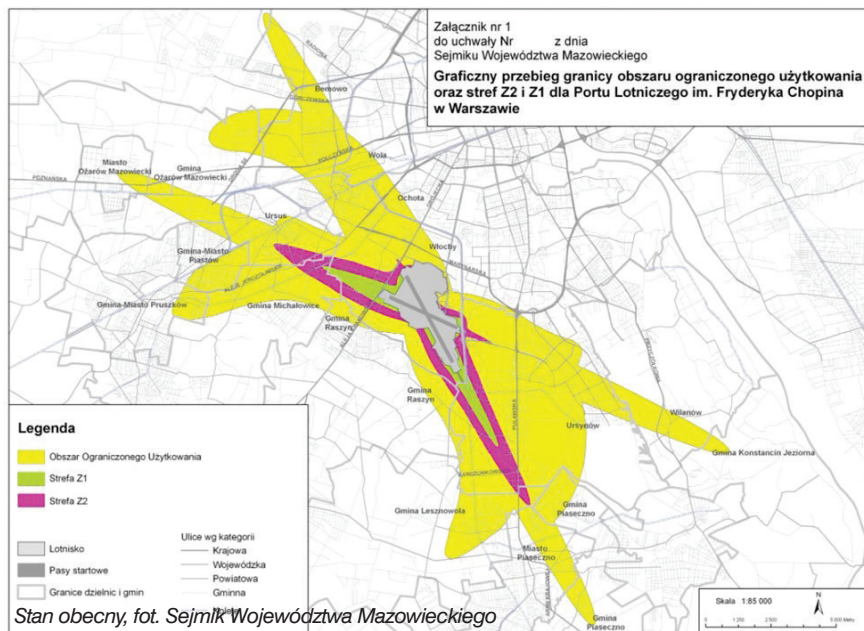
Obecnie możliwe jest do 560 startów i lądowań dziennie w godz. 06.00-22.00. Dodatkowo do 40 operacji w godz. 22.00-06.00 tzw. core night oraz całkowity zakaz lotów w godz. 23.30-05.30. W przypadku Portu Lotniczego Okęcie limity środowiskowe zostały osiągnięte już w 2019 r. Uwzględniając powyższe oraz popula-

cję zamieszkującą w pobliżu 15 km od lotniska – 1,75 mln – pomimo rozbudowy wszelkie podejścia do zmiany limitów środowiskowych będą obciążone ryzykiem odszkodowań hałasowych. Podaje się, że w przypadku nowej decyzji środowiskowej, szacowany ich koszt to nawet kilkudziesięciu miliardów złotych.

RUCH LOTNICZY NAD WŁOCHAMI

Uwzględniając rozbudowę Portu Lotniczego Okęcie poprzez budowę nowej drogi startowej równoległej do pasa 15/33 ruch będzie się odbywał na dwóch trasach bezpośrednio skierowanych na Włochy. Co więcej, brak skrzyżowania pasów spowoduje zintensyfikowanie korzystania z obecnej drogi startowej 15/33 (skierowanej najbardziej na Włochy), a także dodatkowo nowo utworzony pas spowoduje loty w kierunku nad Opaczą, Salomeą (z intensywnie zabudowywaną osiedlami mieszkaniowymi ul. Jutrzenki) i dalej w kierunku zachodnich części Starych i Nowych Włoch. W związku z tym znaczna część naszej dzielnicy znalazłaby się w strefie Z1 i Z2 (z zakazem przeznaczenia terenów pod rozbudowę mieszkaniową oraz lokowania placówek publicznych takich jak szkoły, szpitale, itp.). Zmianie i poszerzeniu uległby także sam Obszar Ograniczonego Użytkowania, w zasięgu którego znalazłoby się około 100 tys. mieszkańców nie tylko Włoch, ale też Bemowa, Woli, Ochoty, gmin Piaseczno i Raszyn. Na takim układzie skorzysta przede wszystkim Ursus, nad którym odbywają się obecnie loty planowaną do likwidacji, zgodnie z koncepcją, drogą startową 11/29.

Podkreślić należy, że jest to jedynie koncepcja wykonalności, niemniej wydaje się, że w związku z ograniczonym terenem pod rozbudowę, uwzględniającą nowy pas startowy, jedyna możliwa do realizacji w ramach dostępnej przestrzeni. Stąd, mimo że żadne decyzje o odstąpieniu od budowy CPK czy rozbudowie Okęcia jeszcze nie zapadły, to warto, by nasza włochowska społeczność już teraz miała świadomość ewentualnych skutków rozbudowy Portu Lotniczego Okęcie dla naszej dzielnicy. Wszakże intensyfikacja samego ruchu lotniczego jest bezspornym faktem, tak samo jak dojście do granic możliwości jego obsługi przez obecną infrastrukturę okęckiego lotniska, więc w niedalekiej przyszłości jakieś decyzje będą musiały zapadnąć. Przy czym niezależnie jakie one będą, to z całą pewnością będą miały ogromny wpływ na przyszłość dzielnicy Włochy. Grzegorz Rejowski



PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU NA OKĘCIU

POCZĄTKOWO OKĘCIE WRAZ Z RAKOWEM I STARYMI WŁOCHAMI NALEŻAŁO DO PARAFII ŚW. KATARZYNY NA SŁUŻEWIE. JEDNAK SZYBKI ROZWÓJ OKĘCIA W CZASACH II RZECZYPOSPOLITEJ WYWOŁAŁ POTRZEBĘ UTWORZENIA NOWEJ PARAFII.



Fot. Adam Kulikowski

Od lat 30. XX w. mieszkańcy Włoch coraz częściej chodzili do kościołów we Włochach, w Raszynie, albo do kościoła św. Jakuba na Ochocie. W tym czasie w pobliżu koszar wojskowych wzniesiono małą kaplicę oraz ustawiano ołtarze polowe. W 1932 r. właściciele majątku Okęcie, Maria i Piotr Bagniewscy, ofiarowali pod budowę kościoła działkę o powierzchni 3104 m² o wartości 15 tys. zł. Ponieważ Bagniewscy byli również właścicielami majątku Zatory koło Pułtuska, gdzie zbudowano wówczas murowany kościół, sfinansowali rozbiórkę drewnianej kaplicy w Zatorach i jej ponowny montaż na Okęciu. Ks. Adam Wyrębowski, ówczesny proboszcz służewiecki a jednocześnie miejski radny, zorganizował transport rozebranego drewnianego kościoła. W budowę świątyni zaangażowali się nie tylko mieszkańcy Okęcia, ale także pracownicy Zakładów Lotniczych PZL. W maju 1934 r., ok. 50 m za dzisiejszym kościołem, stanął przeniesiony z Zatora drewniany kościół, będący filią parafii św. Katarzyny. 13 maja pierwszą mszę św. odprawił ks. prałat Aleksander Fajęcki, a honorowym gościem był kard. Aleksander Kakowski. Bagniewscy ufundowali również

obraz Matki Bożej Loretańskiej, namalowany przez Pię Zagórską. Pierwszy posługujący kapłan na Okęciu, ks. Franciszek Mężynski, przygotowywał utworzenie nowej parafii. 15 grudnia 1936 r. na mocy dekretu arcybiskupa metropolity warszawskiego kard. Aleksandra Kakowskiego erygowano parafię pw. św. Franciszka z Asyżu. Pierwszym proboszczem został ks. Edmund Paszkowski. Do wybuchu II wojny światowej kaplica nieformalnie pełniła funkcję kościoła garnizonowego - w każdą niedzielę do kościoła na Okęciu przyjeżdżał kapłan wojskowy i odprawiał mszę dla wojska.

W 1951 r. Okęcie zostało włączone do Warszawy, w późniejszych latach uległo silnej urbanizacji i industrializacji. Kolejny proboszcz, ks. Ryszard Bieńkowski, starał się o budowę nowego, większego kościoła. W 1979 r. komunistyczne władze udzieliły zgody na budowę nowej świątyni. Kamień węgielny został poświęcony i wmurowany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Budowa nowego kościoła została ukończona w 1987 r. Ciekawe są dalsze losy drewnianego kościoła. Po Zatorach i Okęciu pełnił rolę tymczasowej świątyni w Starej Wsi koło Otwocka i wreszcie w Wielogłacie Brzezińskim. Rozbórka drewnianego kościoła była związana z poszerzeniem ul. Hynka. Współczesny kościół Matki Bożej Loretańskiej parafii św. Franciszka z Asyżu jest jednonawowy, posiada kopułę z rotundą i dwoma wysokimi wieżami, dzwonnice z trzema dzwonami oraz organy z 1950 r. Po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. w południowej kaplicy złożono części z rozbitego samolotu. W kościele znajdują się tablice pamiątkowe poświęcone:

- pamięci Sybiraków;
- pamięci Pilotów Skoczków Doświadczalnych;
- 1 Pułkowi Lotniczemu i Zgrupowaniu Bazy Lotniczej „Łużyce” Warszawa;
- czci pięciu zamordowanych Patriotów Polskich, powieszonych na Lotnisku Okęcie 15 sierpnia 1942 r.;

- „Lotnikom poległym za Wolną Polskę”;
- pamięci żołnierzy 7 pp AK „Madagaskar-Garluch”, Warszawskiej Organizacji Wojskowej, Bazy Lotniczej „Łużyce”.

We wrześniu br. parafia uzyskała dofinansowanie ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na generalny remont całego dachu płaskiego kościoła w zakresie wymiany starego poszycia na nowe wraz z montażem termoizolacji i hydroizolacji dachu, termoizolacji attyk i kominów, wymiany obróbek blacharskich i odwadniających oraz montażu nowego odgromienia. Dodatkowo wymienione mają zostać okna w kopule kościoła na styku dachu płaskiego.

Wspomnienie liturgiczne Matki Bożej Loretańskiej obchodzone jest 10 grudnia. Jest to jednocześnie dzień odpustu parafialnego.

CMENTARZ PARAFIALNY

Położony jest 1,2 km na południowy-zachód od kościoła przy ul. Pawła Lipowczana, u podnóża dawnego Fortu VI „Okęcie” będącego elementem systemu umocnień Warszawy. Cmentarz powstał pod koniec lat 30. XX w. jako cmentarz dla żołnierzy, którzy zginęli w obronie kraju i jego stolicy. Podczas wojny służył jako miejsce pochówków okolicznej ludności. Na cmentarzu pochowano też poległych w okolicy Powstańców Warszawskich. Zamknięcie cmentarza dla pochówków, wprowadzone decyzją Ochockiej Rady Narodowej w 1956 r., przyczyniło się do jego podupadania. Spoczywają tu szczątki wielu znanych mieszkańców Okęcia, żołnierzy AK. Według niesprawdzonych informacji tu też w tajemnicy chowano zwłoki pomordowanych przez miejscowe UB, mieszczące się w nieodległym budynku. Cmentarz ponownie otwarto dopiero w roku 1990 i od tamtej pory jest cmentarzem katolickim. Zajmuje powierzchnię ok. 0,3 ha, co czyni go najmniejszym cmentarzem w Warszawie.

Adam Kulikowski

RADNI ICH NIENAWIDZĄ! BRACIA ILCZUK BLIŻEJ PRZYJRZELI SIĘ REALIZACJI WYBORCZYCH OBIETNIC

DOKOŃCZENIE ze str. 1



Paweł Ilczuk i Wojciech Ilczuk/Fot. redakcja

Nie ulega wątpliwości, że rolą mediów jest informowanie opinii publicznej o poczynaniach władz, bycie obiektywnym pośrednikiem pomiędzy decydentami a obywatelem.

Na szczeblu lokalnego samorządu dzielnicowi radni są władzą najbliższą naszym codziennym sprawom. W szczególności radni tworzący koalicję rządzącą, którzy wybierają Zarząd Dzielnicy, czyli burmistrza i jego zastępców, dzięki czemu mają pośrednią możliwość realizacji składanych mieszkańcom dzielnicy obietnic. Dlatego

pod koniec ponadpięcioletniej kadencji Rady Dzielnicy Włochy warto zadać pytanie: czy pamiętamy, co kilka lat temu na ulotkach i plakatach obiecywały w kampanii wyborczej osoby, które dzięki naszym głosom zdobyły swój mandat? A przede wszystkim, czy składane obietnice udało się zrealizować?

KONRAD WALERZAK I MICHAŁ HAUSMAN

Na te pytania od jakiegoś czasu odpowiedzi próbuje znaleźć dwóch członków

Stowarzyszenia Nasze Włochy, bracia Paweł i Wojciech Ilczuk. W serii kilku reportaży bracia bliżej przyglądają się postępom w realizacji obietnic, które składali nasi lokalni radni. Pierwszy z odcinków zatytułowany „Poznaj swojego radnego” miał swoją premierę w lipcu 2022 r. Początek reportażu został poświęcony radnym Konradowi Walerzakowi i Michałowi Hausmanowi. Największy stawiany im zarzut jest jasny: w ostatnich wyborach samorządowych obaj radni, startując z list jednego z lokalnych komitetów, kreowali się na lokalnych działaczy i przede wszystkim na osoby niezwiązane z żadną partią polityczną. Niestety, ale już w pierwszych dniach po wyborach okazało się, że ogłosili swój transfer do klubu jednej z największych partii politycznych. Wielu mieszkańców nie kryło oburzenia z tego powodu. Najlepiej świadczy o tym liczba internetowych wpisów, z których skrócony przekaz mówi jasno, że duża część z nich czuje się po prostu oszukana. Również słabo wygląda kwestia realizacji kampanijnych obietnic. Działacze Stowarzyszenia przypominają program wyborczy radnego Konrada Walerzaka, który obiecywał m.in. budowę linii tramwajowej na terenie Nowych i Strach Włoch, powstanie basenu we współpracy z KS Przyszłość Włochy oraz nowy budynek dworca PKP Włochy wraz parkingiem. Wydaje się, że jedyną zrealizowaną obietnicą radnego jest przekazywanie części swojej diety na cele społeczne, w tym na stypendia dla uczniów. W rozmowach z redakcją mieszkańcy podkreślają, że jest to godna naśladowania postawa, jednakże dla nich najistotniejsze są obietnice, o których w kampanii było najgłośniejsze, a więc wspomniana linia tramwajowa oraz basen.

Z planów zabudowy Nowego Rakowa bardziej niż rodzice z pewnością ucieszyli się stuletni deweloperzy, kiedy okazało się, że w miejscu obiecywanej przez radnego Michała Hausmana nowoczesnej szkoły powstaną... nowe bloki! W filmie przypomniano również wątpliwości mieszkańców, czy aby na pewno wiceburmistrz Monika

Kryk posiadała odpowiednie doświadczenie do pełnienia tej funkcji, kiedy w 2018 r. obejmowała fotel wiceburmistrza dzielnicy. Miała wtedy 25 lat i była świeżo po studiach. Wiele osób przypuszcza, że jest to jej pierwsza praca i zastanawia się nad tym, czym kierowali się radni, którzy głosowali za powierzeniem jej tej funkcji. Niektórzy wskazują, że być może właśnie brak doświadczenia świeżo upieczonej pani magister, szczególnie w ramach realizacji zadań podległych jej wydziałów takich jak wydział Architektury i Budownictwa czy wydział Zamówień Publicznych dla Dzielnicy, zdecydowanie przemawiał na jej korzyść.

W ostatniej części filmu przypomniano o słowach przewodniczącej rady dzielnicy Włochy Sylwii Ciekarskiej, która najpierw konsekwentnie przez kilka kolejnych sesji rady nie pozwalała na wpisanie punktu „Sprawy różne” do porządku obrad, a następnie oznajmiła, że jak ktoś z dopuszczonych do głosu zacznie mówić nie na temat, to może zostać wyproszony z obrad na korytarz.

HALINA BERŁOWSKA I MATEUSZ ZAŁĘSKI

W drugim odcinku z serii bracia Ilczuk postanowili bliżej przyjrzeć się radnym Halinie Berłowskiej i Mateuszowi Załęskiemu. Program wyborczy radnego Załęskiego był dość obszerny. Oczywiście nie zabrakło w nim populistycznych, skazanych od początku na niepowodzenie pomysłów. Mowa m.in. o utworzeniu całodobowych komisariatów policji na obszarze Nowych i Starych Włoch, budowie odkrytego basenu na Polach Karolińskich, czy utworzeniu dwóch przejść podziemnych łączących ulice Świerszcza i Tynkarską oraz ulice Plastyczną i Drukarzy. Radna Halina Berłowska pełni tę funkcję już kolejną kadencję z rzędu. Wydawać by się mogło, że jest to skutek realizacji składanych obietnic. Jak jest w tej kadencji? Na swojej ostatniej ulotce wyborczej radna Berłowska lakonicznie i w sposób bardzo ogólny wpisała tylko kilka założeń. To, co zasługuje na największą uwagę, to fakt, że w czasie kampanii obiecywała udostępnienie Fortu V Włochy na funkcję rekreacyjno-sportową wraz z przeprowadzeniem modernizacji w momencie, kiedy poprzedni zarząd dzielnicy, którego nie popierała, zdążył już pozyskać ponad 4 mln zł na ten cel i rozpoczynał przymiarki do rozpoczęcia inwestycji.

MAHBUB SIDDIQUE-OLESIEJUK I IWONA CHWIAŁKOWSKA

W ostatnim III odcinku bracia postanowili powiedzieć „sprawdzam” radnemu Mahbubowi Siddique-Olesiejukowi oraz radnej Iwonie Chwiałkowskiej. Z zaprezentowanej w materiale ulotki radnego z 2018 r. możemy się dowiedzieć, że jest on managerem, posiada wykształcenie medyczne, zajmuje się finansami oraz rolnictwem, a od paru lat jest jeszcze radnym dzielnicy Włochy. Można by rzec „człowiek orkiestra”! Dodatkowo, na jednym z portali radny chwali się zdobyciem wykształcenia na rosyjskich uczelniach, m.in. Rosyjskim Uniwersytecie Medycznym. Czy zatem międzynarodowe wykształcenie pomogło radnemu w skutecznej realizacji swych obietnic? Jak się okazuje – niekoniecznie. Pierwszą obietnicą radnego było zwiększenie liczby miejsc parkingowych na Niskim i Wysokim Okęciu oraz rozbudowa parkingu przy ul. 1 Sierpnia. Niestety, tej obietnicy nie udało się zrealizować, a sytuacja uległa nawet pogorszeniu w związku z dodatkową falą samochodów z terenu sąsiedniej Ochoty, od kiedy to miejski ratusz rozszerzył tam strefę płatnego parkowania. Dalej radny obiecywał dom dziennego pobytu dla osób starszych na Okęciu. O to postanowiliśmy zapytać samych mieszkańców Okęcia, z którymi nasz reporter wspólnie szukał takiego obiektu. Niestety, ale kilkadziesiąt minut poszukiwania spęzło na niczym – takie miejsce po prostu nie powstało. Dodatkowo, kiedy ostatnio wzdłuż ul. 1 Sierpnia, w miejscu obiecanego przez radnego ścieżki rowerowej, miejski ratusz dokonał nowych nasadzeń, chwając się przy tym, jak będzie to wyglądało na wiosnę, wielu mieszkańców zrozumiało, że to kolejna obietnica bez pokrycia. Radny Siddique-Olesiejuk obiecywał również bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz sportowe dla dorosłych. Tutaj należy wskazać: tak, zajęcia takie co jakiś czas mają miejsce, często we współpracy z Okęcką Salą Widowiskową. Inną kwestią jest to, że jak w przypadku zajęć „Zdrowo i na sportowo” stanowią one realizację inicjatywy radnego zgłoszonej w ramach budżetu obywatelskiego. Budżetu, który naszym zdaniem powinien być pozostawiony na inicjatywy zwykłych mieszkańców a nie radnych, którzy z racji sprawowanej funk-

cji mają inne możliwości realizacji swoich obietnic niż przy wykorzystaniu budżetu obywatelskiego. Warto dodać, że radny próbował swych sił w ostatnich wyborach do Sejmu. Pomimo codziennej i intensywnej kampanii nie przełożyło się to na sukces. Kandydat otrzymał z całej dzielnicy zaledwie 164 głosy, co jest wynikiem ponad trzykrotnie gorszym niż ten uzyskany przez radnego w 2018 r., co warto podkreślić, uzyskany tylko w okręgu obejmującym 1/3 dzielnicy! Czyżby więc mieszkańcy chcieli pokazać radnemu żółtą kartkę?

Dalszą część filmu poświęcono obietnicom radnej Iwony Chwiałkowskiej. Tu należy zaznaczyć, że radna nie pełni swojego mandatu od początku kadencji. Mandat otrzymała w związku z rezygnacją ze sprawowania tej funkcji przez radnego Rafała Trojana, przyrodniego brata aresztowanego byłego burmistrza dzielnicy Włochy Artura W. Niemniej, radną jest już ponad trzy lata, więc może udało się spełnić jej przynajmniej część swojego programu? Jak się okazało, ten nie zawierał wielu postulatów. Pierwszy dotyczył stworzenia laboratoriów językowych. Długo szukaliśmy, ale nie zauważyliśmy, by w szkołach na terenie dzielnicy miał miejsce jakiś szeroki program dodatkowo tworzący takie pracowanie.

Podobnie wygląda sytuacja z gabinetami dentystycznymi, które były drugim postulatem radnej. Dodatkowo radna obiecała stworzyć stoły do szarad umysłowych na włochowskich skwerach. Jakie szarady radna dokładnie miała na myśli – nie wiemy. Sama próba znalezienia takich stołów to nierozwiązywalna łamigłówka. Dlaczego? Bowiem one nigdy nie powstały.

Zdecydowana większość wspomnianych do tej pory radnych, w realizacji swych wyborczych obietnic wypada bardzo źle. Niestety, lista osób które szeroko rozminęło się z własnym programem, robi się coraz dłuższa. My natomiast jesteśmy ciekawi, jakie obietnice radni wpiszą na ulotki wyborcze w przyszłości, jeśli będą starać się o reelekcje. Czy licząc na krótką pamięć wyborców i fakt, że większość problemów nie zniknęła, będą to te same postulaty? Czy może będą jakieś nowe obietnice? Dla Państwa będziemy to śledzić! – podsumował Paweł Ilczuk.

„KATYŃ. PRAWDA I PAMIĘĆ”

OBOWIĄZKIEM NAUCZYCIELI JEST WYMAZYWANIE TZW. „BIAŁYCH PLAM” Z HISTORII NASZEGO KRAJU SFAŁSZOWANYCH W PRL. ICH SYMBOLEM JEST PRZEDĘ WSZYSTKIM KATYŃSKIE KŁAMSTWO.

Katyń jest miejscem zbrodni, ale też symbolem wszystkich znanych i dotąd nieznanych miejsc, gdzie Rosjanie mordowali Polaków tylko dlatego, że byli Polakami. Nikt za nas nie opowie młodzieży naszej historii i tradycji, jeśli my sami tego nie zrobimy. Musimy zdać sobie sprawę, że mamy przywracać prawdę i pamięć ludziom i wydarzeniom, skazanym przez władzę komunistyczne na niepamięć.

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: *Jestście świadkami śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu. (...) Ta żywa pamięć powinna być zachowana jako przestroga dla przyszłych pokoleń.* Podczas wystąpienia w 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński miał wygłosić następujące słowa: *Katyń i kłamstwo katyńskie stały się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrwały relacje między Polakami i Rosjanami. Nie da się budować trwałych relacji na kłamstwie. Kłamstwo dzieli ludy i narody. Przynosi nienawiść i złość i dlatego potrzeba nam prawdy. Racje nie są rozłożone równo. Rację mają Ci, którzy walczą o wolność (zachowały się notatki).*

Do upowszechnienia pamięci o Zbrodni Katyńskiej przyczynił się nieżyjący już ks. Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski – harcerz, jeniec z Koziełska, rotmistrz z I Pułku Ułanów Krechowieckich w 2 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, uczestnik ekshumacji zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje, założyciel Fundacji „Golgota Wschodu”, której głównym celem jest upamiętnianie zamordowanych na „nieludzkiej ziemi”. Ksiądz prętał zabiegać o budowę cmentarzy wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Z jego inicjatywy wzniesiono liczne pomniki, krzyże i miejsca pamięci w Polsce i zagranicą. W 2006 r. Sejm RP przez aklamację przyjął uchwałę popierającą kandydaturę księdza Peszkowskiego do pokojowej nagrody Nobla. Ksiądz Zdzisław Peszkowski zmarł w 2007 r. i spoczął w Pantheonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Sformułowany przez ks. Peszkowskiego program patriotyczny 5P jest dla nas wskazówką dotyczącą postawy wobec Zbrodni Katyńskiej: Prawda, Prawo, Pamięć, Przebaczenie, Pojednanie.

Wróćmy jednak na moment do wydarzeń, które miały miejsce kilkadziesiąt lat temu. 23 sierpnia 1939 r. sowiecka Rosja i III Rzesza podpisały pakt o nieagresji. Dołączyły do niego tajny protokół, w którym dzieliły się strefami wpływów w Europie Środkowo-Wschod-

niej, który do historii przeszedł jako Pakt Ribbentrop-Mołotow. 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowały Polskę, a 17 września 1939 r. Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Rzeczypospolitej, łamiąc w ten sposób układ o nieagresji zawarty w 1932 r. We wrześniu 1939 r. do niewoli sowieckiej trafiły tysiące polskich oficerów, policjantów, urzędników, kapelanów, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, oficerów rezerwy, przedstawicieli inteligencji. Zostali oni osadzeni w obozach w Koziełsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Kiedy próby namówienia ich na współpracę nie powiodły się, 5 marca 1940 r. Józef Stalin podpisał rozkaz o ich rozstrzelaniu. Rozkaz wykonano.

13 kwietnia 1943 r. Niemcy ogłosili światu informację o Zbrodni Katyńskiej. Niemcy oskarżyli o nią Rosjan, a Rosjanie Niemców. Rosyjska wersja obwiniająca Niemców za zbrodnie obowiązywała do 1989 r. Walka o pamięć i prawdę trwa już kilkadziesiąt lat. W tym roku minie 84. rocznica Zbrodni Katyńskiej. Zbrodnie niemieckie zostały osądzone i ukarane w Norymberdze, a zbrodnie rosyjskie nigdy.

W powojennej Polsce władze komunistyczne ukrywały prawdę, uniemożliwiały próby jej ujawnienia i prześladowały ludzi, którzy ją głosili. Po 1989 r. można było zacząć upowszechniać wiedzę o Zbrodni Katyńskiej. 13 kwietnia 1990 r. władze ZSRR oświadczyły, że Zbrodnia Katyńska została dokonana przez NKWD na mocy rozkazu Józefa Stalina i Biura Politycznego partii bolszewickiej. Pod koniec XX w. Zbrodnia Katyńska została upamiętniona na Grobie Nieznanego Żołnierza napisem „Katyń-Charków-Miednoje 1940”. Z inicjatywy ks. Zdzisława Peszkowskiego rok 1995 został ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Katyńskim. 21 września 2012 r. otwarto Polski Cmentarz w Bykowni w Ukrainie. Rodziny Katyńskie wreszcie mogły być na grobach swoich Bliskich, a czekały na ten moment 60 lat. W 2007 r. Sejm RP ustanowił święto państwowe Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej przypadające 13 kwietnia.

Pomimo upływu lat nadal nie znamy miejsca śmierci Polaków przetrzymywanych w białoruskich więzieniach. Tamtejsze doły śmierci wciąż czekają... W 2015 r. otwarto nową siedzibę Muzeum Katyńskiego w Cytadeli Warszawskiej na Żoliborzu. Jest to miejsce prawdy o Zbrodni Katyńskiej, gdzie każdy z nas może zobaczyć tysiące eksponatów wydobytych z dołów śmierci w Katyniu, Miednoje, Charkowie i Bykowni.

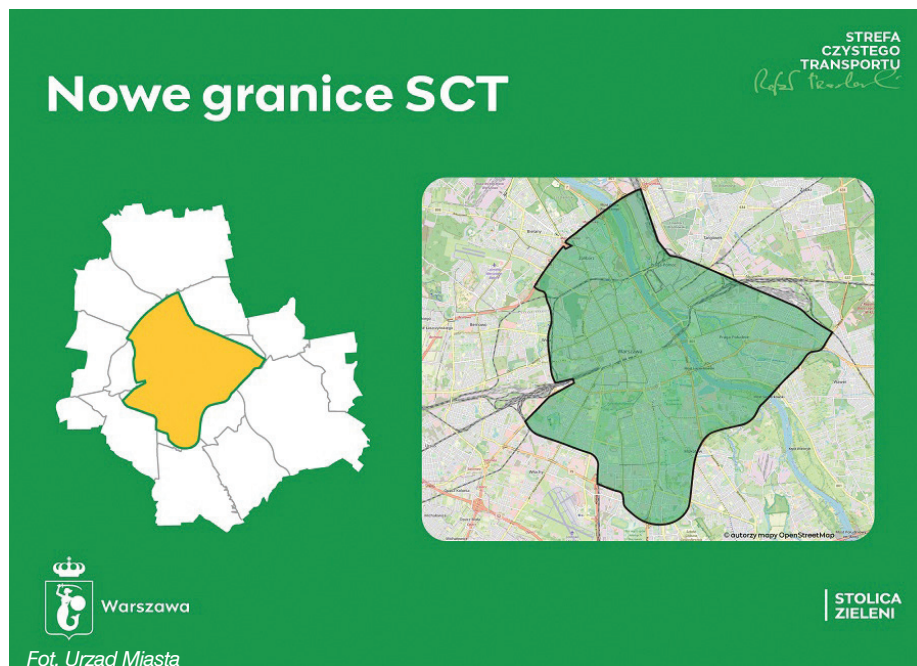
Ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, razem z nauczycielami z „Solidarności”, był inicjatorem wielu wydarzeń historycznych dla uczniów

warszawskich szkół na temat Zbrodni Katyńskiej i bohaterstwa oficerów m.in.

- Modlitwy za Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Od 1996 r., w rocznice napaści Armii Czerwonej na Polskę, uczniowie warszawskich szkół spotykają się o godz. 12.00 na modlitwie przy Pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Na zakończenie tej uroczystości składają kwiaty i znicze. Przez wiele lat honorowym patronem lekcji historii był Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.
- Konferencji: Katyń. 5 marca – Dzień Pamięci. Od 2003 r. warszawska „Solidarność” oświatowa organizuje konferencje historyczną, w której pracownicy naukowcy IPN i wykładowcy wyższych uczelni w Sali kolumnowej Sejmu RP zapoznają młodzież z tematem Zbrodni Katyńskiej.
- Od roku 2001 warszawska „Solidarność” oświatowa wraz z Fundacją „Golgota Wschodu” organizuje konkurs historyczny „Katyń – Prawda i Pamięć” skierowany do młodzieży szkół warszawskich. W latach 2001-2016 nagrodą był wyjazd na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu, a od 2017 do 2019 r. do Bykowni.

Wszystkie te wydarzenia, w których od 2019 r. biorą też udział uczniowie włochowskich szkół, są skierowane do warszawskiej młodzieży i są one okazją do zdobycia bądź pogłębienia wiedzy historycznej, ale też przyczynkiem do poważnej refleksji nad losami Polaków poległych na „nieludzkiej ziemi” i elementem kształtowania wśród uczniów postaw patriotycznych oraz szacunku do przeszłości narodu. Jedną z uczestniczek powiedziała: *Dla mnie było to ogromne przeżycie, bo czytać bądź pisać na temat Katynia to jedno, a być tam i zobaczyć to miejsce i przejść między tabliczkami z nazwiskami ofiar, to zupełnie co innego... Chwile pobytu tam, pozostaną zapisane w mojej pamięci.* Prezydent RP Andrzej Duda poprosił uczestników Pielgrzymki o przywiezienie ziemi z Katynia. Po powrocie wspólnie z prezydentem posadzono dąb pamięci w ogrodzie Pałacu Prezydenckiego. Od 2019 r. nie mamy możliwości wyjazdu ani do Katynia, ani do Bykowni. I nie wiadomo, czy będziemy mieli jeszcze możliwość tam wrócić. Od nas zależy, czy pamięć o Zbrodni Katyńskiej przetrwa w pamięci następnych pokoleń Polaków. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: *Ja również codziennie modłę się za tych, którzy zginęli w Katyniu.*

Małgorzata Zgagowska, nauczycielka historii w SP 88 im. Gabriela Narutowicza



STREFA CZYSTEGO TRANSPORTU W WARSZAWIE

DOKOŃCZENIE ze str. 1

W pierwszym etapie SCT obejmie obszar o łącznej powierzchni 37 km², czyli 7% powierzchni stolicy. Do końca 2027 r. z zasad obowiązujących w SCT zwolnieni będą mieszkańcy strefy oraz wszystkie osoby opłacające podatek i zameldowane w stolicy. Reguły SCT dotyczyć ich będą dopiero od stycznia 2028 r. – jednak wtedy nie będą mogli poruszać się po strefie pojazdem z silnikiem diesla starszym niż 13 lat i pojazdem benzynowym starszym niż 22 lata. W przypadku firm liczyć się będzie lokalizacja jej siedziby i miejsce odprowadzania podatku CIT. Wprowadzony zostanie również dodatkowy wyjątek dla seniorów (osób, które do końca 2023 r. ukończą 70 lat), o ile już przed przyjęciem uchwały o SCT byli właścicielami swoich pojazdów. Oznacza to, że osoby powyżej 70. roku życia, po spełnieniu określonych warunków, będą zwolnione bezterminowo z zasad obowiązujących w ramach SCT. Dodatkowo, z przepisów zwolnione będą pojazdy zabytkowe. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski w jednym ze swoich internetowych wpisów stwierdził, że Rada Warszawy *zajmuje się dziś uchwałą o wprowadzeniu w stolicy Strefy Czystego Transportu. (...) a jego cel wydaje się kompletnie niekontrowersyjny – to poprawa jakości powietrza, a więc troska o zdrowie nas wszystkich.*

Jak podaje Warszawski Alarm Smogowy, 20 marca 2020 r. o godz. 8:00 w stolicy

w al. Niepodległości stężenie pyłów PM 2.5 było przekroczone o ponad 400% (w pozostałych miejscach czujniki średnio wskazywały między 350 a 600%), a pyłu PM 10 o 260%. Tego dnia Warszawa miała najgorszej jakości powietrze ze wszystkich miast na świecie. To dość zaskakujące, ponieważ w wyniku izolacji wywołanej koronawirusem ruch samochodowy był znikomy, dodatkowo był to wyjątkowo ciepły weekend, w który wiele osób zakreśliło ogrzewanie. Jakub Chelmiński, autor książki nt. problematyki smogu, o takim stanie rzeczy powiedział: *Przed wszystkim nocą z soboty na niedzielę w Warszawie było zimno, temperatura wynosiła około zero stopni. Pierwsza przyczyna najprawdopodobniej jest więc taka, że przez to mocno graliśmy w swoich domach. Dodatkowo, w sobotę, w ciągu dnia było bardzo ciepło, co wywołało zjawisko inwersji (pojawia się, gdy temperatura spada i zimne powietrze zostaje przy ziemi razem ze spalinami emitowanymi z kopciuchów i kominków). Nad miastem zgromadziła się czapa ciepłego powietrza, które nie uciekało w górę i nie mieszało się z tym zimnym położonym niżej. To zjawisko jest całkiem normalne i zawsze wywołuje lekki smog. Teraz jednak doszło do tego to, że wszyscy siedzą w domach i palą w piecach. Trzeba też pamiętać, że tu nie chodzi tylko o ogrzewanie kopciuchami wewnątrz, ale także wody. Takie rozwiązania wciąż są bardzo*

popularne pod Warszawą, w tych budynkach trzeba palić nawet latem, żeby się wykapać w ciepłej wodzie.

GŁOSY NIEZADOWOLENIA

Wprowadzenie pierwszego etapu SCT ograniczy zanieczyszczenia powietrza w Warszawie na poziomie 2–2,5 %. Biorąc pod uwagę zmiany czekające mieszkańców stolicy i jej okolic, to niewiele! Do redakcji napisał pan Mateusz, mieszkaniec podwarszawskiej miejscowości, który jest drobnym przedsiębiorcą, wykonującym w Warszawie zlecenia niskodochodowe, korzystającym z leciwego, lecz w pełni sprawnego samochodu. *Z chęcią zamieniłbym swój pojazd na nowszy, ale mnie po prostu nie stać, a te usługi, które wykonuję w tym momencie, to jedyna moja możliwość zarobkowania. Ostatnio po raz pierwszy zrobiłem wycenę usług na 2024 r., biorąc pod uwagę koszty Strefy Czystego Transportu, czyli zakup nowego samochodu w kredycie. Po przedstawieniu oferty pierwszym dwóm klientom obaj mi podziękowali, mówiąc, że to już dla nich za drogo. Przypominam, że zgodnie z konstytucją nikt nie ma prawa ograniczać mi działalności gospodarczej i robić ze mnie przedsiębiorcy gorszej kategorii, który nie może wjechać do miasta wykonać zlecenia tylko dlatego, że mój pojazd ma więcej niż 18 lat. Uchwała o SCT dokładnie to zrobiła. Moje zlecenia przejmie firma, którą stać na kupienie samochodu spełniającego wymogi, ale to i tak z pewnością przełoży się na koszty.*

Z wprowadzenia uchwały niezadowolona jest również znaczna część zmotoryzowanych, szczególnie posiadaczy aut z silnikiem diesla. *Dlaczego mój 1.6 TDI, który pali 7 litów ropy, według stołecznych urzędników jest mniej ekologiczny niż 3 litrowy silnik, który spala 15 litrów paliwa? Czy tylko wiek ma decydować o tym, który pojazd jest bardziej ekologiczny?* – pyta jeden z użytkowników pod postem na portalu Włochy Info. Dalsze wprowadzanie ograniczeń spowoduje także znaczny spadek wartości starszych pojazdów nie tylko w samej Warszawie. Już za dwa lata może się okazać, że aby sprzedać swojego 8 czy 10 letniego diesla, trzeba pojechać do Trójmiasta, bo w Warszawie nikt nie będzie chciał kupić pojazdu, którym nie będzie można wjechać do każdej części miasta. Warszawa to nie jedyne miasto, które wprowadza SCT. Od lipca taka strefa pojawi się również o w Krakowie.

Wojciech Ilczuk i Paweł Ilczuk

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „WŁOCHY W OBIEKTYWIE”

W PIERWSZEJ POŁOWIE ROKU STOWARZYSZENIE NASZE WŁOCHY OGŁOSIŁO KONKURS FOTOGRAFICZNY POD NAZWĄ „POCZTÓWKA Z WŁOCH”. KONKURS TEN CIESZYŁ SIĘ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM, O CZYM ŚWIADCZY LICZBA PRZESŁANYCH PRAC.

Zdjęcia pokazują nam, że Włochy to nie tylko miejsce, w którym żyjemy, ale również historia, ciekawa architektura, a przede wszystkim wiele urokliwych miejsc, z którymi wiążemy nasze wspomnienia. W związku z tym, Stowarzyszenie Nasze Włochy postanowiło, zorganizować kolejną edycję konkursu fotograficznego, konkursu o nazwie „Włochy w obiektywie”. Tak samo jak poprzednio, by wziąć udział w konkursie, należało wykonać i przesłać fotografię, która dotyczyła naszej dzielnicy. Mogło być to miejsce lub budynek. Mogła też być to jakaś osoba lub sytuacja. Wszystko zależy od uczestników. Forma i kompozycja była dowolna.

Konkurs miał na celu przede wszystkim zainteresować młodzież dzielnicą Włochy, ale jego zadaniem było także zachęcenie uczniów do samokształcenia, rozbudzenia zainteresowań i rozwijania uzdolnień, w szczególności w zakresie sztuki fotografii. Zadanie konkursowe miało także wpłynąć na popularyzację wiedzy o miejscach związanych z dzielnicą Włochy oraz jej historią. Do tej pory był to 4. konkurs zorganizowany przez Stowarzyszenie, a łączna liczba uczestników sięgnęła prawie 200 uczniów!

Komisja konkursowa podjęła decyzję o nagrodzeniu prac i przyznaniu nagród następującym uczestnikom konkursu:

- I miejsce – Olivier Miksza, Szkoła Podstawowa nr 88
- II miejsce – Leon Wnuk, Szkoła Podstawowa nr 87
- III miejsce – Julia Wąsowska, Szkoła Podstawowa nr 94
- Wyróżnienie - Anna Glinka, Szkoła Podstawowa nr 66

KONKURS FOTOGRAFICZNY

**WŁOCHY
W
OBIEKTYWIE**

Konkurs organizowany przez: **NASZE WŁOCHY**
STOWARZYSZENIE

Fot. redakcja



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030



W imieniu zarządu Stowarzyszenia Nasze Włochy i komisji konkursowej gratulujemy laureatom konkursu oraz dziękujemy wszystkim uczestnikom za przygotowanie prac oraz poświęcony czas. Nagrody w konkursie zostały sfinansowane przez

Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030. Gratulujemy!

Paweł Ilczuk



NASZE WŁOCHY
STOWARZYSZENIE

Wydawca: naszewlochy@gmail.com Stowarzyszenie Nasze Włochy, ul. Krańcowa 45/6, 02-493 Warszawa. **Wydano:** grudzień 2023 r. w Warszawie.

Projekt graficzny, skład komputerowy i druk: Drukarnia i Studio Graficzne M9.

Redaktor naczelny: Grzegorz Rejowski. **Kontakt z redakcją:** redakcja.gloswlochowski@gmail.com



StowarzyszenieNaszeWlochy



nasze_wlochy



StowarzyszenieNaszeWlochy



NaszeWlochy



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021 – 2030

